

# Słownik poszedł w ruch

Data publikacji: 27.03.2009 10:11

□

**Wiosną, dwa lata temu skoczowscy radni, za sprawą wniosku Anny Kisiały, otrzymali do dyspozycji Podręczny Słownik Wyrazów Obcych pod redakcją Władysława Kopalińskiego. Do tej pory nikt go nie używał, jednak podczas ostatniej sesji postanowiła zaglądnąć do niego Janina Żagan, burmistrz Skoczowa.**

Od czasu poruszanego w licznych mediach tematu zakupu słownika, który pomógłby radnym w porozumiewaniu się, Podręczny Słownik Wyrazów Obcych pod redakcją Władysława Kopalińskiego leżał na półce w gabinecie Andrzeja Baczy, przewodniczącego Rady Miejskiej Skoczowa. W czwartek postanowiła zaglądnąć do niego Janina Żagan. Przyniosła również z własnych zbiorów Słownik Języka Polskiego, a wszystko po to aby wyjaśnić jednemu z radnych znaczenie słowa agresywny. Romuald Cieślar właśnie taki epitet użył w zwrocie, podczas korespondencji do burmistrz Skoczowa. – To określenie przyjmę z pokorą, można różnie sądzić, czasem bywam nerwowa, myślałam, że być może to przeszkadzało panu radnemu. Jednak posądzanie mnie o to, że agresję szerzę wśród urzędników, to chyba fakt, że nie rozumie pan tego słowa – argumentowała Janina Żagan, prosząc o rozszyfrowanie słowa agresywny przez przewodniczącego Andrzeja Baczę, który wnikliwie przeczytał zgromadzonym definicję słownikową. Agresywny w skrótovej definicji obu słowników to napadający, zaborczy, napastliwy, zaczepny. – Czy to właśnie miał pan na myśli? – zapytała burmistrz. Radny niestety nie zdecydował się na odpowiedź podczas sesji, która wyjątkowo zakończyła się kilka minut po godzinie 19.00. – Nie, odpowiem na piśmie o tym co miałem na myśli - zapowiedział Romuald Cieślar.

Dorota Kochman

O tym jak słownik trafił do skoczowskiego ratusza:

[Słownik dla radnych](#)